

Nie było wtedy róż

Zdzisława Sośnicka

Wieczór pachnie różami
Gdy idziemy przez park
Jaka cisza przed nami
Tylko morze gdzieś gra
On szepcze z daleka
Pełne wspomnień sprzed lat
Gdy mu wolność przyrzekał
Tamten żołnierz – nasz brat

Lecz nie było wtedy róż w Kołobrzegu
Był na butach wojny kurz, bagnet w ręku
Morze inną niosło pieśń – pełną gniewu
Chociaż drzew tych samych cień miasto krył
Nie pachniała tak, jak dziś noc gorąca
Kiedy trzeba było iść, iść do końca
Gdy w bitewny mroczny pył droga niosła
By Kołobrzeg wolnym był, wolnym był

Dzisiaj kwitnie nam tak
Różą wieczoru kwiat
I nasycą się wiatr jej zapachem

Lecz nie było wtedy róż w Kołobrzegu
Był na butach wojny kurz, bagnet w ręku
Lecz nie było wtedy róż, co dziś kwitną
Nad grobami czasu burz, czasu burz

Blask latarni nad portem
Płynie z dala wśród mgły
Cichną kutrów motory
To Kołobrzeg już śpi
Tylko róże przed nami
Czerwienieją jak krew
By ożyła w nas pamięć
Choć odległe są dni

Nie było jeszcze róż w Kołobrzegu
Był na butach wojny kurz, bagnet w ręku
Morze inną niosło pieśń – pełną gniewu
Chociaż drzew tych samych cień miasto krył
Nie pachniała tak, jak dziś noc gorąca
Kiedy trzeba było iść, iść do końca
Gdy w bitewny mroczny pył droga niosła
By Kołobrzeg wolnym był, wolnym był
Dzisiaj kwitnie nam tak...